

***Sygn. akt I ACa 1457/15***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski

Sędziowie: SA Edyta Jefimko

SO (del.) Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puskarska

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2016 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa J. Ł.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 maja 2015 r., sygn. akt I C 317/14

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. Ł. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Anna Strączyńska Robert Obrębski Edyta Jefimko

Sygn. akt I ACa 1457/15

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 marca 2014 r. J. Ł. wniosła o zasądzenie od (...) SA w W. tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc kwoty 150.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 17 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 kc w kwocie 75.000 zł wraz z odsetkami od dnia 17 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty. Powódka domagała się także zasądzenia kosztów postępowania. W uzasadnieniu żądania J. Ł. wskazała, że w dniu 30 sierpnia 2005 r. w G. w wypadku komunikacyjnym zginął jej syn M. Ł.. Otrzymana od ubezpieczyciela kwota 25.000 zł nie zrekompensowała krzywdy poniesionej na skutek tego zdarzenia.

W odpowiedzi na pozew ubezpieczyciel wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu. Strona pozwana przyznała, że w dniu wypadku sprawca był ubezpieczony w Zakładzie (...) od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Ubezpieczyciel zakwestionował wysokość dochodzonego świadczenia i wskazał, że z tytułu szkody i krzywdy wypłacił już łącznie 40.719,51 zł.

Wyrokiem z dnia 18 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził na rzecz powódki kwotę 225.000 zł wraz z dochodzonymi odsetkami od dnia 17 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty i 7.217 zł jako koszty procesu. Sąd zasądził też od (...) SA na rzecz Skarbu Państwa kwotę 11.745,45 zł tytułem zwrotu kosztów, od których powódka była zwolniona.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 sierpnia 2005 r. trzydziestoletni M. Ł. zginął wskutek wypadku drogowego. Jego matka J. Ł. odniosła w tym wypadku obrażenia głowy, kręgosłupa i ręki. Sprawca został skazany wyrokiem karnym za spowodowanie zdarzenia.

Utrata syna stanowiła duży cios dla powódki. Jej córka założyła wcześniej własną rodzinę i bywa w domu rodzinnym średnio raz w miesiącu. M. Ł. mieszkał z rodzicami, zajmował się gospodarstwem rolnym i pracował dorywczo przy pracach budowlanych, wspomagając matkę i ciężko chorego ojca. Rozbudował gospodarstwo, dbał o jego rentowność, wyremontował zabudowania, zapewniał opał. Miał narzeczoną i planował ślub. J. Ł. pracowała w piekarni. M. Ł. i J. Ł. cechowały żyte, serdeczne relacje, służyli sobie wzajemnym wsparciem i pomocą. Syn zawoził J. Ł. do sklepu, lekarza, itp. placówek, których brakuje w ich miejscowości.

Od listopada 2005 r. J. Ł. korzysta z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej z powodu zaburzeń adaptacyjnych, problemów ze snem, apetytem, obniżenia nastroju, lęków. Była hospitalizowana z rozpoznaniem nerwicy depresyjnej, reakcji depresyjnej. Przeszła etap nadużywania alkoholu. Przyjmuje leki. Wystąpienie zaburzeń było też związane z urazem głowy, jednak nie miało miejsca trwałe uszkodzenie układu nerwowego. J. Ł. doznała dziesięcioprocentowego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z przyczyn psychiatrycznych. Powinna kontynuować terapię. Często odwiedza grób syna.

W październiku 2010 r. zmarł mąż powódki.

W piśmie z 2 lipca 2013 r. J. Ł. zgłosiła ubezpieczycielowi sprawcy - (...) - żądanie wypłaty zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł za ból i cierpienie po stracie syna i dopłaty kwoty 75.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji materialnej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów, zgromadzonych w aktach sprawy, niekwestionowanych przez żadną ze stron postępowania, przesłuchania powódki w charakterze strony i zeznań świadków, a także w oparciu o ustalenia i wnioski zawarte w opinii biegłego sądowego. Sąd I instancji ocenił relacje powódki i świadków jako wewnętrznie spójne i logiczne, korelujące ze sobą i niekwestionowane przez stronę przeciwną. Stan psychiczny powódki został ustalony również w oparciu o opinię biegłego sądowego, sporządzoną przez osobę posiadającą odpowiednie kwalifikacje, na podstawie przeprowadzonego badania powódki. Opinia ta jest jasna, rzeczowo uargumentowana i oparta na wiedzy specjalistycznej. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał ją za pełnowartościowy materiał dowodowy.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest zasadne w całości.

Sąd wskazał, że strona pozwana nie kwestionowała swej odpowiedzialności w związku z wypadkiem z dnia 30 sierpnia 2005 r. w myśl art. 822 § 1, 2 i 4 kc, zarzucała natomiast, iż powódce nie przysługuje uprawnienie do domagania się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jako że przed dniem 3 sierpnia 2008 r. nie istniał odpowiedni przepis ustawy.

W niniejszej sprawie zasadniczym problemem była więc kwestia, czy w razie śmierci osoby najbliższej, o ile zdarzenie to miało miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., czyli przed dniem 3 sierpnia 2008 r., zasadne może być wystąpienie z roszczeniem o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych (więzi rodzinnych, uczuciowych) oraz - czy zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia OC obejmuje również naruszenie dóbr osobistych przez sprawcę wypadku.

W ocenie Sądu, nie miała racji strona pozwana, podnosząc brak podstaw do powołania się przez stronę powodową na art. 448 k.c. Z twierdzeniem ubezpieczyciela, iż odszkodowanie może przysługiwać jedynie osobom bezpośrednio

dotkniętym czynem niedozwolonym, należy się zasadniczo zgodzić, jednakże pozwany powinien mieć na uwadze, iż taka właśnie sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Spowodowanie śmierci M. Ł. narusza dobra osobiste powódki (w postaci prawa do więzi rodzinnych), czyniąc ją osobą bezpośrednio poszkodowaną. Sąd orzekający w niniejszej sprawie przyjął za całkowicie ugruntowane i jednoznaczne stanowisko Sądu Najwyższego, wypracowane w ostatnich latach co do możliwości zasądzenia na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, następującej wskutek deliktu popełnionego przed 3 sierpnia 2008 r. Nie ulega bowiem wątpliwości, że prawo do życia w pełnej rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny (w tym przypadku matki) i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Podstawą takiej konkluzji jest teza, iż art. 23 k.c. formułuje otwarty katalog dóbr osobistych. W doktrynie dobra te określa się jako pewne wartości niematerialne ze sfery uczuć i przeżyć osoby ludzkiej, ściśle z nią związane, zasługujące na ochronę ze społecznego punktu widzenia ze względu na ich znaczenie. Stanowisko, że katalog roszczeń podlegających ochronie na gruncie art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie obejmuje zadośćuczynienia z art. 448 k.c, nie jest uzasadnione.

Dla Sądu Okręgowego oczywiste było też to, iż art. 446 § 4 k.c. nie może dotyczyć zdarzeń zaistniałych przed datą jego wejścia w życie. Nie może więc zastosowania w sprawie niniejszej. W ocenie Sądu nie przekreśla to zasadności roszczenia o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią osoby bliskiej, opartego na regulacji dotyczącej ochrony dóbr osobistych. Problem ten jest od dawna dostrzegany w piśmiennictwie i orzecznictwie sądowym, w którym zwraca się uwagę na fakt, iż nowelizacja wprowadzająca art. 446 § 4 k.c. doprowadziła jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania w powołanym przepisie. Jak bowiem wskazano powyżej, prawo do utrzymania więzi rodzic-dziecko stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c.

Sąd miał na uwadze, że śmierć osoby bliskiej wywołuje cierpienie wywołane naruszeniem więzi emocjonalnej i poczucia bliskości. Wartości te uznawane są za dobra osobiste, co uzasadnia przyznanie takim osobom zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 448 k.c. Wprowadzenie regulacji szczególnej art. 446 § 4 k.c. oznacza jedynie, iż nie jest możliwe poszukiwanie zaspokojenia roszczeń o rekompensatę krzywd, cierpien psychicznych, doznanych wskutek śmierci najbliższej osoby w wyniku deliktu mającego miejsce po 3 sierpnia 2008 r., na podstawie art. 448 k.c.

Sąd Okręgowy zaakceptował pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012 r. (sygn. akt III CZP 93/12), gdzie nie tylko potwierdzono zasadność żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c, ale także rozwiano wątpliwości co do odpowiedzialności w tym zakresie zakładu ubezpieczeń, stwierdzając, że: "artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c".

Wprawdzie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w innej sprawie nie jest wiążące dla sądów powszechnych, to jednak należy mieć na uwadze zapewnienie jednakowej ochrony prawnej osobom, które zostały pokrzywdzone w wyniku śmierci osoby bliskiej, a także potrzebę zapewnienia pewności prawa i jednolitości orzecznictwa. Akceptując zatem pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy i powołane w uchwale argumenty, Sąd Okręgowy uznał zarzuty pozwanego za nieusprawiedliwione.

Przepisy Tytułu XXVII Księgi trzeciej Kodeksu Cywilnego, jak i ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, regulujące odpowiedzialność ubezpieczyciela, wskazują, zdaniem Sądu, na pochodny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela, co oznacza, że co do zasady odpowiada on w takim samym zakresie jak sprawca.

W związku z powyższym, uznając roszczenie powódki z tytułu zadośćuczynienia za uprawnione co do zasady, Sąd przeszedł do oceny jego wysokości. Nie budziło wątpliwości, że jedynym możliwym do zastosowania środkiem ochronnym jest tutaj przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia pieniężnego. Określając jego rozmiar Sąd miał

na uwadze to, iż utrata bliskiej osoby, zwłaszcza członka rodziny jest wyjątkowo tragicznym wydarzeniem, które powoduje silne cierpienie u osób, których to bezpośrednio dotknęło.

W ocenie Sądu zebrany materiał dowodowy jasno wskazywał, że zmarły był w życiu powódki osobą bardzo ważną. Wiąż dziecka z rodzicem jest więzią szczególną, zwłaszcza jeżeli zamieszkują razem. Syn stanowił dla powódki istotne wsparcie, dawał jej poczucie bezpieczeństwa w sytuacji, gdy mąż powódki ciężko chorował i sam wymagał opieki. Cierpienie matki po stracie dziecka, również dorosłego, jest okolicznością oczywistą i jedynie w szczególnych wypadkach można poddać w wątpliwość zasadność przyznania rodzicowi zadośćuczynienia z tego tytułu. Mogłoby to ewentualnie nastąpić, gdy więzi zostały zerwane już na wiele lat przed śmiercią, a w ich relacjach obecne były brutalność, alkoholizm, obojętność, itp. Nie ulega wątpliwości, iż rodzina powódki nie była dotknięta tego rodzaju ciężkimi dysfunkcjami, a jej członkowie darzyli się szacunkiem i miłością. Krzywda doznana przez powódkę w roku 2005 pozostawiła po sobie trwałe następstwa w sferze zdrowotnej powódki. Powódka musiała przejąć na siebie ciężar dbałości o dom, gospodarstwo i niedołązonego męża. Do tęsknoty powódki za ukochanym synem doszedł niepokój o przyszłość, jakkolwiek złagodzony nieco istnieniem drugiego dziecka. Pociecha ta jest jednak niewielka z tego względu, że córka powódki ma swoją pracę, samotnie wychowuje dziecko i mieszka oddzielnie. Na co dzień powódka jest osamotniona w swej żałobie.

Reasumując, Sąd uznał zadośćuczynienie w kwocie 150.000 zł za odpowiednie.

Podstawę żądania zasądzenia odszkodowania stanowił przepis art. 446 § 3 k.c. Sąd Okręgowy podkreślił, iż odszkodowanie to obejmuje takie szkody, które nie dają się sprecyzować i określić w konkretnych wartościach pieniężnych. Wyrażają się one w ogólnym znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego na skutek jego śmierci. Zwrot "znaczne pogorszenie sytuacji życiowej" należy odczytywać bowiem również w aspekcie uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Do tych ostatnich niewątpliwie zaliczyć należy utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2008 r., sygn. akt VCSK 544/07).

Konieczną przesłanką zastosowania § 3 art. 446 k.c. jest stwierdzenie, że pogorszenie dotyczy materialnych warunków, a nie polega wyłącznie na cierpieniach moralnych będących następstwem śmierci poszkodowanego. Nie ulegało wątpliwości Sądowi I instancji, iż powódka mogła liczyć na wsparcie i pomoc syna. Wsparcie to zawierałoby w sobie zarówno umożliwienie korzystania z dochodów syna, gdyby ten żył (m.in. w postaci dachu nad głową, wyżywienia, opału - co zapewniał M. Ł.), jak i jego osobistej pracy w gospodarstwie domowym.

Niemal całość dochodów rodziny pochodziła z pracy M. Ł., czy to z uprawy, czy z prac dorywczych w budownictwie. Mąż powódki już kilka lat przed śmiercią syna chorował i przestał zajmować się gospodarstwem. Powódka, sama będąc osobą schorowaną, nie jest w stanie utrzymywać upraw bez pomocy syna.

Powyzsze okoliczności są wystarczające do przyjęcia, iż roszczenie powódki o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jest usprawiedliwione co do zasady. Owo pogorszenie nie zostało dotychczas zrekomensowane przyznaniem żadnych świadczeń. Kwota 75.000 zł uwzględnia utratę przez powódkę wsparcia rzeczowego i pieniężnego, którym M. Ł. mógł jej służyć, pomocy duchowej i emocjonalnej w pokonywaniu codziennych wyzwań oraz perspektyw na spokojną starość. Tym samym Sąd Okręgowy ustalił wskazaną kwotę 75.000 zł jako różnicę pomiędzy stanem, w jakim znalazła się powódka po wypadku, a jej hipotetyczną sytuacją życiową, gdyby syn żył.

Akta szkody o nr (...), wraz z decyzją o przyznaniu powódce odszkodowania w kwocie 40.719,51 zł, dotyczą roszczeń powódki opartych na doznaniu przez nią osobiście obrażeń w wypadku z dnia 30 sierpnia 2005 r. Branie ich pod uwagę w niniejszym postępowaniu było zbędne, zważywszy na odrębność roszczeń.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd uznał, iż dochodzona pozwem łączna kwota 225.000 zł nie przekracza wysokości zasadnych i adekwatnych świadczeń (zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych powódki i odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej) należnych powódce.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem, na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Powódka zgłosiła swoje żądanie ubezpieczycielowi w piśmie z dnia 2 lipca 2013 r. Ubezpieczyciel zarejestrował sprawę w dniu 11 lipca 2013 r. (akta szkody nr (...)). Termin 30 dni od daty zarejestrowania wniosku powódki upłynął przed dniem 17 sierpnia 2013 r. W tej sytuacji roszczenie odsetkowe należało w całości uwzględnić, ponadto pozwany nie kwestionował dat naliczania odsetek.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c, § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. 2013, poz. 461) w zw! z art. 99 k.p.c, oraz art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. 2014, poz. 1025). Pozwany ubezpieczyciel jako strona w całości przegrywająca proces winien zwrócić na rzecz powódki poniesione przez nią koszty oraz zastępstwa procesowego w wysokości 7 200 zł, powiększone o 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie opłatę od pozwu, od której powódka była zwolniona (11.250 zł) oraz koszty wynagrodzenia biegłego sądowego w wysokości 495,45 zł.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona pozwana, zaskarżając punkt I wyroku ponad kwotę 105.000 zł i w zakresie ustawowych odsetek zasądzonych od całej należności oraz w zakresie punktów II i III, zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów prowadzącą do błędnego ustalenia stanu faktycznego nie znajdującego oparcia w zebranych materiale dowodowym i zasądzenia zadośćuczynienia i stosownego odszkodowania w kwocie nadmiernej,
- naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zasądzona kwota 150.000 zł z tytułu zadośćuczynienia i kwota 75.000 zł z tytułu stosownego odszkodowania jest świadczeniem odpowiednimi i rekompensuje szkodę doznaną przez powódkę w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 30 sierpnia 2005r., w którym poszkodowanym był syn powódki.

Wskazując na te zarzuty ubezpieczyciel wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w części ponad kwotę 105.000 zł oraz zasądzenie odsetek od dnia wydania wyroku i orzeczenie o kosztach procesu stosownie do oddalonego powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja ubezpieczyciela nie jest zasadna, gdyż zarzuty w niej podniesione nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd I instancji z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione i logiczne wnioski i nie dopuścił do naruszenia jakiegokolwiek przepisu wskazanego w środku zaskarżenia. Kompletność materiału dowodowego spowodowała, iż nie zachodziła konieczność uzupełnienia ustaleń stanu faktycznego, a tym bardziej przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zastosował również przepisy prawa materialnego w zakresie wskazanym w uzasadnieniu orzeczenia. Tym samym zarzuty podniesione w apelacji nie znajdują uzasadnienia.

Chybiony jest przede wszystkim zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Skarżący w żaden sposób nie wykazał, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów i dokonując na ich podstawie ustaleń. Kwoty przyznana powódce – 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 75.000 zł jako odszkodowanie są adekwatne do poniesionej szkody i krzywdy. Uzasadnienie Sądu I instancji wnikliwie i szczegółowo wskazuje dlaczego zasądzone zostały takie właśnie kwoty, uznane również przez Sąd Apelacyjny za właściwe.

Zadośćuczynienie, o jakim mowa w przepisie art. 448 kc pełni funkcję kompensacyjną, co przypomniał Sąd I instancji, przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego przez sprawcę. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Dotychczasowe orzecznictwo i doktryna wypracowały jednolite stanowisko w zakresie ustalenia czynników wpływających na wymiar zadośćuczynienia. Wszystkie te elementy Sąd Okręgowy rozważył i wziął pod uwagę.

Decydując o wysokości należnego powódce zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze rozmiar krzywdy doznanej przez nią w postaci zmian psychicznych, bólu i długotrwałej żałoby. Doznany wstrząs, spowodowany śmiercią bliskiego członka rodziny, wywołał silne negatywne przeżycia, jakie wystąpiły u powódki po wypadku – rozpacz, ból, poczucie krzywdy i odczucie straty (powódka wskazywała, że nie dość, że odczuwa żalobę, to nie ma jej z kim dzielić). To z kolei odbiło się na codziennym funkcjonowaniu powódki i kształtowało przez pewien czas jej życie oraz sposób postrzegania rzeczywistości. Sąd Apelacyjny zauważa też, że M. Ł. był w chwili śmierci osobą młodą, taką która miała życie przed sobą, co zwiększa odczucie krzywdy. W uzasadnieniu podkreślony został dobry kontakt zmarłego z matką i jego wkład w finansowanie rodziny.

Jeżeli chodzi o zarzut dotyczący kwestii odsetek i naruszenia prawa materialnego, to również nie sposób się z nim zgodzić. W orzecznictwie przyjmuje się obecnie jednolicie, że roszczenie o zadośćuczynienie staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela do wypłaty stosownej kwoty. Jedynie w sytuacjach wyjątkowych – np. wówczas, gdy skutki zdarzenia pojawiły się później lub były nie do oceny na etapie postępowania likwidacyjnego, uznać można, że dopiero na etapie postępowania sądowego czyni się ustalenia co do obecnego stanu osób uprawnionych do wypłaty. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Nie było żadnych przeszkód, by już w postępowaniu likwidacyjnym ustalić kwoty stosowne do wielkości krzywdy odniesionej przez powódkę i by wypłacić na jej rzecz zadośćuczynienie i odszkodowanie.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd II instancji oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. oraz na podstawie przepisu art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc obciążył przegrywającą stronę pozwaną kosztami postępowania odwoławczego. Wysokość zasądzonej kwoty wynika z przepisu § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu i stanowi 75 % minimalnego wynagrodzenia ustalonego przy tak określonej wartości przedmiotu zaskarżenia.

SSA Edyta Jefimko SSA Robert Obrębski SSO (del) Anna Strączyńska